

the **new** **ink**

bulletin

Nr 4 Grudzień 1995



ASSOCIATION
OF POLISH
ENGINEERS
IN CANADA

STOWARZYSZENIE
TECHNIKÓW
POLSKICH
W KANADZIE

ASSOCIATION
DES INGÉNIEURS
POLONAIS
AU CANADA

206 BEVERLEY STREET
TORONTO, ONTARIO
M5T 1Z3

Merry Christmas

**Szczęś-
liwego
Nowego
Roku
1996!**

*życzy
Zarząd Główny
Stowarzyszenia
Techników Polskich*

Joyeux Noël



ASSOCIATION
OF POLISH
ENGINEERS
IN CANADA



Funded in 1941
Incorporated in 1944

Board of Directors

President	G. Sobocki
Past Pres.	B. Tymowska
Vice-Pres.	M. Bornet
Secretary	T. Wesółowski
Treasurer	R. Jagła
Directors	A. Gaszyński
	S. Szatwiński
	I. Pater
	A. Paudyn

Branches

Edmonton

#30, 3115-119 Street
Edmonton, Alberta T6J 5N5

Kitchener

2-285 Sandowne Dr.
Waterloo, Ont. N2K 2C1

Montréal

3488 Côte des Neiges #102
Montréal, Que. H3A 2M6

Ottawa

P.O. Box 3325, Stn. d
Ottawa, Ont. K1P 6H8

Toronto

206 Beverley Street
Toronto, Ont. M5T 1Z3

Editorial Committee

A. Gaszyński
G. Sobocki

Correspondents

A. Szybiak - Kitchener
T. Cieński - Ottawa

contents

Życzenia od Jean Chrétien	2
Z życia Stowarzyszenia	3
Zjazd Prezesów	3
Trzy grosze Redaktora	3
Zmiany ekonomiczne w Polsce widziane z emigracji	4
Witamy nowych członków	3
All you can do is all you can do (dokończenia)	7
Konkurs	8
New Link zaprasza	8



PRIME MINISTER · PREMIER MINISTRE

It is with great pleasure that I offer you my warmest greetings of the season.

This is a time to be thankful for the blessings we share as citizens of this great country. As we look forward to new challenges in 1996, we should also take the opportunity to look back on the achievements that have marked the past months. Canada has once again been named by the United Nations as the best country in the world in which to live, reiterating what, in our hearts, we have always known. Recently, we celebrated the 50th anniversary of the end of the Second World War, and I know that all Canadians join with me in hoping that every year will carry with it a renewed faith in the future of our nation and the blessing of global peace.

Our families and friends give added meaning to the holidays, enriching us by their presence in our lives. My family and I would like to extend to you and yours our best wishes for health and happiness, now and always.

OTTAWA
1995

Zjazd prezesów

Tegoroczny zjazd przewodniczących Oddziałów odbył się w Domu Legionu Polskiego w Kitchener w dniu 14 października. Gospodarze zjazdu, Zarząd Oddziału Kitchener z dr. Bulikiem na czele, przyjęli przybyłych delegatów gorącą pizzą i otwartym barem. Pomogło to nam w odzyskaniu dobrego samopoczucia, po podróży w ciągłe padającym deszczu. Wszyscy współczuli delegacji Oddziału Montreal, która jak dowiedzieliśmy się, "utknęła" w korku na autostradzie 401 w północnej części Toronto, gdzie ruch był poważnie ograniczony z powodu przeprowadzanych tam okresowych prac drogowych.

Część oficjalna zjazdu rozpoczęła się powitaniem zebranych przez przewodniczącego Oddziału Kitchener dr. Bulika, który następnie oddał głos przewodniczącemu Zarządu Głównego STP Grzegorzowi Sobockiemu.

W pierwszej części zebrania, przewodniczący poszczególnych oddziałów odczytali sprawozdania roczne oddziałów:

kol. J. Bulik - Oddział Kitchener
kol. L. Zielińska - Oddział Ottawa
kol. J. Cytowski - Oddział Toronto

Wiceprezes Zarządu Głównego, kol. M. Bornek odczytał nadesłane pocztą sprawozdanie Oddziału Edmonton.

Sprawozdanie z pracy Zarządu Głównego złożył prezes Grzegorz Sobocki. Budżet na rok 1996 i sprawy finansowe przedstawił skarbnik Zarządu Głównego kol. R. Jagła.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, jednogłośnie udzielono absolutorium Zarządowi Głównemu.

Zarówno w dyskusji nad sprawozdaniami jak i w ogólnej dyskusji, która nastąpiła po krótkiej przerwie, omawiano wiele ważnych dla Stowarzyszenia tematów. Oprócz spraw bieżących, takich jak wysokość składek członkowskich, listy adresowe, wysokość i procedura wpłacania składek do KPK, dyskutowano m.in. sprawy kontaktów z APEO, możliwości tworzenia nowych oddziałów i konkurs na kubek STP. Przewodniczący oddziałów podkreślali niskie, względnie obniżające się członkostwo, w porównaniu z liczbą inżynierów polskich mieszkających na danym terenie. Konsekwencją tego są m.in. niskie dochody oddziałów i ograniczone w związku z tym możliwości działania.

Omawiano też szczegółowo sprawy związane z wydawnictwem i dystrybucją biuletynu Stowarzyszenia, "The New Link".

Przyjęto jednomyślnie wnioski kol. R. Jagła, aby każdy oddział wyznaczył delegata do współpracy z redakcją biuletynu. Ważnym elementem współpracy będzie korespondencja z rubryką "Z życia Oddziałów". Dotychczasowo, jedyną możliwością utrzy-

mania tej rubryki były przedruki z biuletynów oddziałowych.

Jako ostatni punkt zjazdu przyjęto wnioski kol. B. Szpakowskiego o uczczenie 100-letniej rocznicy śmierci inż. Gzowskiego.

Trzy grosze Redaktora

Ponieważ druk i dystrybucja "The New Link" stanowi stosunkowo dużą pozycję w działalności i wydatkach Stowarzyszenia, warto zastanowić się jaką rolę spełnia nasz Biuletyn. Przede wszystkim jest on pewnego rodzaju forum, na którym nasi członkowie mogliby wypowiadać się w sprawach Stowarzyszenia, a także publikować swoje własne artykuły, na tematy które nas wszystkich interesują. Do tego nawiązuje notatka pt. "New Link zaprasza", ukazująca się w większości numerów Biuletynu. Najbardziej pożądanymi byłyby artykuły popularno-naukowe z dziedziny pracy zawodowej autorów. Wiadomo bowiem, że wielu z naszych członków prowadzi zaawansowane prace badawcze i wykonawcze w R&D, przemyśle i budownictwie.

Wobec tego, że Biuletyn rozprowadzany jest do wszystkich członków Stowarzyszenia w poszczególnych Oddziałach (Kitchener, Edmonton, Ottawa, Montreal i Toronto) jest on ogniwem, które powinno łączyć nas wszystkich. Otrzymywanie i lektura Biuletynu Stowarzyszenia powinna pogłębić nasze poczucie przynależności do grupy, którą stanowimy, tzn. związku ludzi,

którzy zdobyli wyższe wykształcenie techniczne, w większości w Polsce i wykorzystują je do budowy nowego kraju, którym jest Kanada.

"New Link" reprezentuje nas też "na zewnątrz". Każde jego wydanie wysyłane jest do wielu znanych bibliotek w Polsce, Kanadzie i USA. Na liście odbiorców widnieją m.in. Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Narodowa Kanady i Biblioteka Kongresu USA. Dlatego Zarząd Główny STP stara się o utrzymanie profesjonalnego wyglądu zewnętrznego Biuletynu, chociaż wiąże się to z pewnymi kosztami.

Redakcja Biuletynu stosuje zasadę publikowania wyłącznie własnych materiałów, czyli artykułów nadesłanych przez członków i sympatyków Stowarzyszenia. Staramy się bowiem o zachowanie pewnej indywidualności, którą New Link ostatnio chyba zyskuje. Wierzmy, że coraz więcej naszych kolegów weźmie udział w redakcji naszego pisma przez nadsyłanie artykułów krótkich, średnich i długich. Przy okazji dodamy, że naszymi "oficjalnymi" językami są francuski, angielski i polski.

Antoni Gaszyński

WITAMY NOWYCH CZŁONKÓW

Upzejmie informuję, że na zebraniu Zarządu Głównego STP w dniu 15 listopada zostali przyjęci następujący członkowie rekomendowani przez Oddział Toronto:

Gurak Wojciech Zbigniew
B.Sc of Civil Engineering,
Ryerson Polytechnical University, 1994
Member No. 2194

Pińkowski Lech Andrew
B.Sc. (Computer Science),
University of Toronto, 1992
Member No. 2196

Hajduk Tomasz
mgr.inż.elektryk,
Politechnika Łódzka, 1983
Member No. 2195

Kirejczyk Juliusz
mgr.inż.mechanik,
Politechnika Warszawska 1972,
Dr Nauk Technicznych,
Politechnika Warszawska 1982
Member No. 2197

Zmiany ekonomiczne w Polsce widziane z emigracji

Rozmowa z inż. Franciszkiem Moskałem

Inż. Moskał, członek STP od roku 1950, rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. W czasie wojny brał udział w walce podziemnej jako emisariusz rządu gen. Sikorskiego do Kraju. Po powrocie z kraju był attache ambasady polskiej w Moskwie i Kujbyszewie. Swoje zainteresowania międzyludzkie kontynuuje po przyjeździe do Kanady, jako wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Obecnie jest dyrektorem Can-Pol chamber of commerce.

Pracę zawodową rozpoczął jako asystent na University of Toronto. Następnie podjął pracę w General Electric, gdzie przez wiele lat zajmował stanowisko wiceprezidenta. Po odejściu na emeryturę udziela w dalszym ciągu przez wiele lat, konsultacji tak General Electric jak i innym korporacjom kanadyjskim. Od roku 1990 jest honorowym doradcą Ministra do Spraw Przekształceń Własnościowych w Polsce, jako wybitny specjalista w zakresie funkcjonowania przedsiębiorstw w systemie otwartej konkurencji.

Antoni Gaszyński: Wykład, który wygłosił pan w marcu 1993 był wnikliwą analizą zmian ekonomicznych, które zaszły w Polsce w ciągu ubiegłych 15 lat. Jaki jest pogląd pana na obecny stan gospodarki polskiej?

Franciszek Moskał: "Dół ekonomiczny" przekroczyła Polska w roku 1991. Plan Balcerowicza doprowadził do szybkiego, stałego wzrostu KPB (Krajowy Produkt Brutto): w 1992 - 2.6% w 1993 - 3.8%, w 1994 - 5.0%, w 1995 - 6.5% (prognoza). Inwestycje wzrastają w podwójnym tempie. Są to bardzo korzystne wskaźniki rozwoju gospodarczego.

Inflacja jest ciągle wysoka, obecnie około 30%, co forsuje stopę procentową, czyli oprocentowanie kapitałowe do około 35%. Jest to poważnym hamulcem dla gospodarki.

Deficyt budżetu państwa jest ograniczony przez Bank Światowy do 5%. Narzuca to dyscyplinę finansową na rząd i ogranicza nadmierne wydatki państwowe. W związku z tym, pomimo małej stabilności politycznej, Polska jest uważana na arenie międzynarodowej za korzystne pole do inwestycji.

Wzrasta również rodzimy kapitał inwestycyjny. W roku 1994 Polska reinwestowała 17% KPB, w roku 1995 - ponad 20%. Dla porównania: kraje zachodnie, o ustalonej strukturze ekonomicznej reinwestują 23% swojego KPB. W wypadku niektórych, szybko rozwijających się krajów dalekiego

wschodu pozycja ta wynosi ponad 30% KPB.

Dużym sukcesem jest również to, że już około 60% zatrudnionych pracuje w sektorze prywatnym, szczególnie w handlu, rzemiośle, usługach i rolnictwie.

A.G.: Jaka jest postawa społeczeństwa wobec szybko postępujących zmian ekonomicznych? Wydaje mi się, że duża jego część ma trudności z przystosowaniem się i ze zrozumieniem zasad działania wolnego rynku.

F.M.: Należy chyba zacząć od podania głównych charakterystyk gospodarki rynkowej.

Celem nadrzędnym podmiotów gospodarczych w systemie rynkowym jest **służenie potrzebom klienta**, a w szerszym pojęciu wypełnianie potrzeb rynku. Bez klienta, czy bez rynku nie ma przedsiębiorstw, nie ma zakładów pracy. Dla nas, żyjących w krajach zachodnich, pojęcie to jest niemal wrodzone. Przedsiębiorstwa rywalizują o to, aby tę służebną rolę w stosunku do klienta spełnić lepiej, ekonomiczniej. Lepsza obsługa rynku daje zwiększone obroty, wyższe zyski, lepsze wynagrodzenia i przyjemniejszy klimat pracy.

W okresie komunizmu, ten usłużny stosunek do klienta, można powiedzieć, nie istniał. Klient zmuszony był walczyć różnymi metodami o wypełnienie swoich potrzeb będąc na łasce państwowych organizacji usługowych i gospodarczych. Muszę przyznać z dużą satysfakcją, że w tej dziedzinie nastąpiła radykalna zmiana, skutkiem tego, że handel znajduje się już niemal całkowicie w rękach prywatnych. Skutki wolnej konkurencji są tu najbardziej widoczne. W urzędach i usługach publicznych, zagrożenie utratą pracy spowodowało podobną poprawę. Interesanci traktowani są obecnie uprzejmie i z respektem.

Drugą podstawową cechą gospodarki rynkowej jest **zapewnienie możliwości wyboru produktów, usług i miejsca pracy**. Bez tej możliwości nie może być spełniony warunek pierwszy, czyli obsługa klienta i rynku, oraz jego rola oddziaływania na cały system gospodarczy. Powstają wtedy niewydajne i aroganckie monopole, tak prywatne jak i państwowe, szkodliwe w skutkach dla klienta-obywatela. Pod tym względem zauważa się w kraju również duży postęp, szczególnie na rynku konsumpcyjnym i w usługach, aczkolwiek możliwości wyboru nie są jeszcze tak szerokie jak na Zachodzie.

Następnym elementem koniecznym do prawidłowego funkcjonowania rynku jest **zapewnienie warunków uczciwej konkurencji** dla podmiotów gospodarczych krajowych i zagranicznych. Konkurencja zmusza przedsiębiorstwa do rozwoju procesów przetwarzania zasobów materiałowych i ludzkich, w wyższe wartości rynkowe wyrobów i usług. Motorem ciągłego rozwoju i ulepszania, jest dążenie do przodowania w zdobywaniu zadowolenia klientów, co z kolei daje satysfakcję i dumę pracownikom. W tej dziedzinie kraj robi znaczny postęp, który znów widoczny jest szczególnie na rynku konsumpcyjnym i usługowym. W przedsiębiorstwach pod nadzorem państwowym działają inne elementy, o charakterze politycznym, wynikające z ograniczeń budżetowych i kontroli inflacji. Powoduje to zmniejszenie presji konkurencyjnej i więcej zabiegów o protekcję państwa przed konkurencją zachodnią.

Czwartym koniecznym warunkiem poprawnej działalności gospodarki rynkowej jest **dostateczna dochodowość, czyli zysk**. W krajach zachodnich, około 25%, a często znacznie większa część zysku użyta jest na reinwestycje i rozwój przedsiębiorstw. Pozostałą część dochodu przeznaczają się na zwrot od kapitału zainwestowanego i poprawę warunków zatrudnienia. Najkorzystniejszy podział zysku jest przedmiotem nieustającej debaty w krajach uprzemysłowionych. Wysoko rozwinięte kraje zachodnie wykazują tendencję inwestowania więcej w rozwój przedsiębiorstw. W Polsce istnieje duża presja w kierunku poprawienia stopy życiowej, więcej przeznaczają się więc na wydatki związane z zatrudnieniem. Mimo to, jak wspominałem wyżej, Polska reinwestowała 17% KPB w roku 1994 i ponad 20% KPB w roku 1995. Należy stwierdzić z satysfakcją, że od czasu wyboru premier Suchockiej, nacisk na tworzenie własnego kapitału inwestycyjnego stale zwiększa się.

Powyższe cechy gospodarki rynkowej są nowymi pojęciami w Polsce. Aczkolwiek zrozumiane i przyjęte jako konieczne przez ekonomistów, polityków i zarządy przedsiębiorstw, napotykają one na brak zrozumienia społeczeństwa. Wynika to w dużej mierze z obniżenia się stopy życiowej obywateli, których około 39% żyje poniżej krajowej linii ubóstwa. Chyba najmniej zrozumiałym warunkiem działania gospodarki rynkowej jest rola dochodu - zysku. Zysk kojarzy się wielu ludziom z popularyzowanym dawniej przez komunistów pojęciem wyzysku, nieuczciwości i krzywdy społecznej.

Stąd też w polemikach ekonomicznych powtarza się stale dialektyka dziewiętnastego stulecia, kapitalizm versus socjalizm. Odnosi się wrażenie, że Karol Marks i Adam Smith ciągle żyją w Polsce, choć na zachodzie widać wyraźną ucieczkę od socjalistycznej gospodarki państwowej, a społeczeństwa nie chcą słyszeć o drapieżnym kapitalizmie dziewiętnastego stulecia.

A.G.: Na zachodzie większość przedsiębiorstw, szczególnie dużych przechodzi proces restrukturyzacji, wprowadzając zmiany w procesie zarządzania. Jak przedstawia się ten proces w kraju?

F.M.: Obecna faza restrukturyzacji i zmian systemów zarządzania, w której przodują Stany Zjednoczone, ma na celu poprawę produktywności wszystkich zasobów przedsiębiorstwa, a więc kapitału, materiałów, pracy, wiedzy i czasu. Największe zmiany zachodzą w użyciu wiedzy. Widać tutaj wyraźnie wpływ zastosowania komputerów, tak do akumulacji wiedzy, jak i do analizy. Pozwala to na przeprowadzanie większej ilości analiz, z większą dokładnością i w znacznie krótszym czasie.

Zmiany w dziedzinie użycia czasu mają również duże znaczenie. Obecne systemy operacyjne charakteryzują krótsze cykle rozwoju wyrobów, skrócone harmonogramy produkcji i dostaw, oraz dużo większą terminowość i pewność operacji. Radykalna poprawa w dziedzinie wiedzy i czasu ma znaczny wpływ na użycie kapitału, pracy i materiałów. Niezawodna ciągłość operacji usprawnia procesy operacyjne i podnosi jakość wyrobów gotowych. To z kolei obniża koszty wyrobów i usług. Standardy i wyniki operacyjne ustala międzynarodowa konkurencja najsprawniejszych przedsiębiorstw.

W takich warunkach profesjonalizm kierownictwa w zarządzaniu poprzez planowanie, organizację, integrację i mierzenie rezultatów, jest procesem niezbędnym, ale niewystarczającym. Tak kierownictwo jak i poszczególni pracownicy przyjmują rolę przywództwa i przodownictwa, a cała załoga przedsiębiorstwa jest przepojona ambicją i pasją, podobną do wyścigu olimpijskiego. Aby osiągnąć taki dynamizm organizacji, konieczna jest znajomość misji, celów i strategii przedsiębiorstwa, oraz powiązanie planów i wyników pracy zespołów i indywidualnych pracowników z ogólnymi celami i strategią firmy. Proces strategicznego zarządzania musi przenikać całą organizację i zapewnić ochotnicze współuczestnictwo pracowników w realizacji celów przedsiębiorstwa.

Współuczestnictwo pracowników wymaga nowych metod zarządzania i lepszego, swobodniejszego klimatu pracy. Wprowadzane są nowe systemy samoorganizacyjnej pracy w zespołach, osiąganej

dzięki zwiększonej kompetencji i samodzielności pracowników. Poszczególni pracownicy powinni znać i stosować w swojej codziennej pracy wartości operacyjne przedsiębiorstwa i wartości promowane na rynku. Jest to proces złożony, wymagający stałego szkolenia zawodowego i operacyjnego. Wpływa on na formowanie się nowych pojęć, które wzmacniają indywidualność pracowników, poprawiają stosunki międzyosobowe i ułatwiają proces budowy konsensusu. Współcześni kierownicy winni posiadać zdolność motywacji pracowników i głębszą znajomość psychiki ludzkiej.

W kraju restrukturyzacja przedsiębiorstw i zmiany w systemie zarządzania zachodzą na innym poziomie, mają inne potrzeby i inne cele. Kluczowym zagadnieniem jest przejście z gospodarki nakazowej na rynkową. Gospodarka nakazowa charakteryzowała się scentralizowaniem organizacji władzy państwowej, tak politycznej jak i gospodarczej, w rękach partii komunistycznej. Funkcje wykonawcze pełnił partyjni dyrektorzy i zakładowe związki pracownicze. Obecnie wprowadzana struktura gospodarki rynkowej oparta jest na przedwojennym prawie handlowym. Istotą zmian jest przekształcenie przedsiębiorstw o strukturze państwowej w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Struktura ta pozostawia władzę i środki dyspozycyjne w rękach państwa, przez wyznaczenie przedstawicieli ministerstw do rad nadzorczych i nominacje członków zarządów. Jednoosobowe spółki skarbu państwa dają znaczną swobodę działania organom naczelnym, czyli zarządowi i radzie nadzorczej. Statut spółki, zatwierdzany przez władze rządowe określa, w ramach prawa handlowego, autorytet i odpowiedzialność zarządów i rad nadzorczych. Określa także stosunki międzypracownicze i pole działania przedsiębiorstwa. Rady pracownicze wywierają wpływ na działalność przedsiębiorstwa poprzez swój udział (15-30%) w radach nadzorczych.

Te zdecentralizowane przedsiębiorstwa, odpowiedzialne za cele, strategię, wyniki finansowe (inwestycje, dochód) i pozycję na rynku, napotykały początkowo na niesamowite trudności. W latach 1989-91, na skutek załamania się bloku państw komunistycznych, obroty przedsiębiorstw spadły do około 25%, a w niektórych wypadkach do blisko 80%. W takiej sytuacji nie mogło być mowy o racjonalnym działaniu, planach strategicznych, dobrym klimacie pracy, czy trosce o klienta. W niektórych przedsiębiorstwach, atmosfera "życia z dnia na dzień" panowała prawie do końca 1993 roku. Inne, racjonalniej oceniające swoje otoczenie, osiągnęły wcześniej po-

zytywne rezultaty. W tej sytuacji należy podziwiać osiągnięcia większości dużych i średnich przedsiębiorstw, które pomimo częstych zmian w zarządach, braku bazowych funkcji czy ekspertyzy w dziedzinie marketingu i finansów, uzyskały stopniowo wzrost ekonomiczny.

W latach 1994-95 obserwuje się lepszą znajomość otoczenia ekonomicznego i początek myślenia strategicznego z rozpoznaniem podstawowych wartości gospodarki rynkowej takich jak jakość czy terminowość. Dynamiczniejsze organizacje, kładące główny nacisk na rozwój i wzrost obrotów, zaczynają wprowadzać filozofię poprawy produktywności i ciągłych zmian. Znacznie lepiej przedstawia się drobny biznes, który dostarcza już większość zatrudnienia i większą część KPB. Tutaj góruje ambicja wzbogacenia się, rywalizacji z sąsiadami, (a więc Jones'ami i Smith'ami) w posiadaniu lepszych mieszkań, samochodów i ekwipunku elektronicznego. Dążenia te są siłą napędową rynku konsumpcyjnego. Normalnym zjawiskiem w tej sytuacji jest sześnastogodzinny dzień pracy przedsiębiorcy i jego najbliższego sztabu, co stanowi drastyczną różnicę w porównaniu z sześciogodzinnym dniem "odwalania pracy" w systemie gospodarki państwowej.

Ogólnie, mam jednak wrażenie, że dystans w sposobie i metodach zarządzania między Polską i krajami zachodnimi zmniejsza się nieznacznie. Powodem tego nie jest brak komputeryzacji, lecz brak pełnej swobody kierownictwa w zarządzaniu większych przedsiębiorstw, a także opór świata pracy do poprawy produktywności wszystkich zasobów biznesu.

A.G.: Jak ocenia Pan atrakcyjność inwestycyjną poszczególnych segmentów gospodarki polskiej?

F.M.: Obecnie najatrakcyjniejsze dla inwestorów jest chyba budownictwo, szczególnie modernizacja budynków, lokali i mieszkań. Na drugim miejscu wymieniłbym produkcję i dystrybucję leków, a następnie sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby. Bardzo atrakcyjnymi inwestycjami będą w najbliższym czasie integracja handlu i integracja transportu. Ogólnie, możliwości inwestycyjne są ogromne, trzeba jednak dobrze znać miejscowe warunki i rynek. Dyspozycyjna nadwyżka pieniężna konsumenta jest bowiem niewielka. Dlatego rynek jest ograniczony, choć stale wzrastający.

A.G.: Jakimi atutami dysponuje polskie społeczeństwo w ekonomicznej rywalizacji z innymi krajami?

F.M.: Na obecny stan gospodarczy kraju, wykazujący około 15% bezrobocia i stosunkowo niską produktywność, posiadamy nadmiar ludzi wykształconych, inteligentnych, znających teorię i bardzo chętnych do pracy. Ludzie ci potrzebują krótkiego okresu przeszkolenia i kilkumiesięcznego pi-

dokończenie ze str. 5

łotażu w praktyce wdrażania wartości ekonomicznej i tworzenia aktywnego, zespołowego klimatu pracy. Z grupy tej wyłoni się skuteczne kierownictwo i kompetentni profesjonaliści.

Podobna sytuacja istnieje na poziomie ludzi ze średnim wykształceniem ogólnym i technicznym.

Szerokie masy pracownicze z wykształceniem podstawowym są lepiej przygotowane do przyjęcia nowej technologii i nowych procedur pracy, aniżeli ich odpowiedniki zachodnie. Ambicją ludzi pracy w kraju jest jak najszybsze włączanie się w system gospodarczy Zachodu i korzystanie z jego dobrodziejstw. Biznesmeni i inwestorzy zachodni wchodzą na rynek polski z kredytem respektu, a jeśli wykażą troskę o pracownika, zyskują zaufanie i przewagę nad swoimi konkurentami krajowymi.

Wynagrodzenia są średnio na poziomie 1/7 stawek zachodnich. Stwarza to dużą przewagę dla eksportu pracochłonnych produktów i usług.

Następnym ważnym atutem gospodarki kraju jest jej rozmiar (39 milionów ludzi) i jej wzrastający rozwój. Obojętnie jaki jest rodowód władz państwowych, czy Krajem rządzą postkomuniści czy postkapitałiści, polityka wzrostu będzie utrzymywana tak długo, jak długo o wyborze władz decydować będzie kartka wyborcza, a nie inne instrumenty. Kwestią jest tylko tempo wzrostu. Wzrost ekonomiczny potrzebny jest socjalistom do utrzymania świadczeń społecznych, redukcji bezrobocia i poprawy stopy życiowej społeczeństwa. Tak zwanym kapitalistom, choć takich jest w kraju niewiele, wzrost jest niezbędny do powiększenia majątku i stanu posiadania, co stwarza niezależność gospodarczą obywatela i gwarantuje utrzymanie systemu demokratycznego. Ponad wszystko, wzrost ekonomiczny potrzebny jest do tworzenia krajowego kapitału inwestycyjnego, oraz przepływu kapitału zagranicznego i zagranicznej technologii.

Dlatego różnice poglądów na sprawy gospodarcze kraju między tzw. lewicą i prawicą dotyczą głównie dialektyki i strategii realizacji a nie celów. Toteż w ciągu sześćdziesięcioletniego burzliwego okresu i sześciu ekip rządowych, kierunek polityki gospodarczej nie ulegał zasadniczym zmianom. Polemika centrosocjalistów z liberałami-decentralistami będzie nadal trwała, tak jak trwa ona na Zachodzie. Należy się też spodziewać, że klimat rozwoju, przyjazny przedsiębiorstwom będzie nadal utrzymywany.

Pozostałymi atutami naszego społeczeństwa jest nadmiar żywności, stosunkowo dobry potencjał rozwoju komputeryzacji, poprawy w dostawach energii i w komunikacji, tak drogowej jak i telekomunikacyjnej.

A.G.: Jakie wrażenie zrobiła na Panu wiadomość o zwycięstwie Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich?

F.M.: Wybór ten był dla mnie dużym zaskoczeniem, chociaż liczyłem się z taką możliwością. Po pierwszej rundzie wyborów, w której Kwaśniewski uzyskał 35% głosów, a Wałęsa 33%, byłem przekonany, że małą większością wygra Wałęsa. My na emigracji, w stosunku do Kraju, kierujemy się zwykle sentymentem. Przyjrzyjmy się jednak realnie sytuacji Kraju. Na 12 milionów pracujących przypada 9 milionów emerytów, bezrobotnych i ludzi żyjących z bieżących obciążeń budżetu ekonomii, a nie z oszczędności i inwestycji. Ta dziewięciomilionowa grupa czuje się najbardziej zagrożona obniżającą się siłą kupna. Wykorzystuje to SLD, która głosi, że weźmie w opiekę emerytów i ludzi biednych. SLD udało się również przekonać dużą część wyborców, że ostatnio uzyskane korzystne wskaźniki ekonomiczne wynikają z dobrej polityki obecnej grupy rządowej. W rzeczywistości są one rezultatem posunięć Balcerowicza, i kolejnych rządów, które teraz dopiero dają owoce. Duża część społeczeństwa jest również zniechęcona konfrontacyjnym stylem polityki Wałęsy. Szczególnie ludzie młodzi, którzy oczekują stabilizacji w polityce i ekonomii, uważają Wałęsę za człowieka "z minionego okresu". Znacznie łatwiej jest im identyfikować się z Kwaśniewskim, którego odbierają jako młodego, inteligentnego, dobrze prezentującego się erudyte, rozsądnego w wyrażaniu swoich poglądów (choć nie tak głęboko wykształconego jak sobie sam przypisywał).

Zachodzą w tej sytuacji obawy, że niewydajny system gospodarki socjalistycznej, który zanika na Zachodzie, zyskał nowego orędownika. Wzmacniane też będą rządy dawnych aparatczyków, używających nowego języka, ze szkodą dla samorządu gospodarczego i terenowego. Trzeba pamiętać o tym, że ponad 70% majątku narodowego jest ciągle w zarządzie państwa i jego urzędników, czy przez całkowitą własność państwową, czy przez znaczny udział państwa w "joint-ventures". Zwiększą się też konfrontacje między związkami pracowniczymi a kierownictwem przedsiębiorstw, co nie może sprzyjać stabilizacji koniecznej do wzrostu inwestycji, szczególnie inwestycji zachodnich.

A.G.: Jak widzi Pan całość polskiej sceny gospodarczej w porównaniu z Europą Zachodnią i innymi krajami. Słyszalem, że był Pan ostatnio na Ukrainie.

F.M.: Zarówno ulice Warszawy jak i wieś polska różnią się zewnętrznie niewiele od miast i wsi Europy Zachodniej. Stan posiadania ludności jest wyraźnie niższy, a

przedmioty codziennego użytku są mniej zróżnicowane. Większość produktów i usług podchodzi pod standardy zachodnie. Lepsze materiały, które dawniej były tylko do dyspozycji przemysłu zbrojeniowego, robią swoje. Ukraina jest obecnie na takim poziomie na jakim Polska była w roku 1990. Szanse szybkiego rozwoju Ukrainy są mniejsze z tego powodu, że rolnictwo ukraińskie jest w dalszym ciągu skotłochozowane, a prywatyzacja wymagałaby dużych inwestycji na które Ukrainę nie stać. Drogi są w stanie opłakanym. Zaczyna się natomiast rozwijać handel w straganach. Otwierają się też, choć nieliczne, sklepy wielobranżowe. Ulica wygląda marnie. Widzi się dużo sowieckiego typu tandety w ubiorach. Młodzież nosi kolorową tandetę zachodnią. Lwów, choć zniszczony wygląda dobrze, z odnowionymi fasadami zewnętrznymi. Standard dzielnicowych usług miejskich takich jak dostawa wody, czy energii nie uległ dużej poprawie. Samochody, transport i ekwipunek ogólnego użytku to w większości przestarzała produkcja sowiecka. Tak jak kiedyś Polacy marzyli o wyjeździe do pracy na Zachód, tak Ukraińcy marzą teraz o pracy w Polsce. Stosunek Ukraińców do Polaków ulega ewolucji i polepszeniu. Dla nacjonalistów ukraińskich, wróg nr 1 to Moskal, tak że nasłuchałem się wiele impertynencji w związku z moim nazwiskiem.

A.G.: Jak chciałby pan zakończyć naszą rozmowę?

F.M.: W konkluzji mogę powiedzieć, że z pozytywniejszą opinią o kraju wracają rodacy o lepszym wzroku, a gorszym słuchu. Z własnej obserwacji mogę stwierdzić, że sytuacja gospodarcza Kraju wygląda lepiej, aniżeli wskazywałyby na to opinie krajowych obserwatorów i opiniotwórców. Kraj żyje w atmosferze narzekania i pesymizmu, ponieważ większość obywateli nie stać na opróżnienie coraz piękniejszych wystaw dobrze zaopatrzonych sklepów. Na Zachodzie wiele osób jest w podobnej sytuacji, choć grupa ta stanowi znacznie niższy procent społeczeństwa.

Z całym przekonaniem podzielam opinie obserwatorów zagranicznych, że warunki i klimat do inwestycji i "robienia pieniędzy" w Polsce istnieje i poprawia się. Potencjalni inwestorzy i biznesmeni, ze względu na mniej unormowane otoczenie ekonomiczne, winni posiadać lepszą niż na Zachodzie:

* znajomość rynku i możliwości eksportowych wybranego sektora gospodarki

* ocenę przewagi konkurencyjnej jaką będą dysponować

* możliwość osobistego wkładu, tak czasu, wiedzy i doświadczenia jak i pasji osiągnięcia sukcesu w wybranym segmencie gospodarki

A.G.: Dziękuję Panu w imieniu czytelników i własnym.

All you can do is all you can do but all you can do is enough

Dokończenie z numeru 3

Wybrał i streścił: dr Victor Barski

V. BECOME A DREAMER AGAIN

Zastanów się przez chwilę i zamiast myśleć swoim mózgiem pomyśl swoim sercem. Użyj tej tajemniczej rzeczy zwanej wyobraźnią. Przede wszystkim sformułuj swoje życzenia. Prawda jakie to proste??? Ale co to ma wspólnego z twoim sukcesem?

Otóż twoje marzenia i życzenia są inspiracją do zwycięstwa...

Prawa niepisane:

Jeżeli nie masz wielkich marzeń - jesteś martwy.

Jak wzmacniać i urealniać siłę swoich marzeń?

Naucz się wizualizować swoje marzenia!!!

Wyobrażaj sobie codziennie jako osobę sukcesu i osiągnięć, jako właściciela swojego biznesu, pokrywającego bez problemu wszystkie wydatki i realizującego swoje zamierzenia.

Wciągnij rodzinę w twoje marzenia!!!

Twoje marzenia mają większe szanse realizacji jeżeli są wspierane przez innych członków twojej rodziny a zwłaszcza przez swoją żonę.

VI. HAVE A CRUSADE

A więc tak: **"Stań się Krzyżowcem swojej sprawy!!!"** To znaczy traktuj swoje zamierzenia jako swoją misję życiową i dziel ją. Bądź autentycznym Krzyżowcem... Dlaczego???

Oto cztery ważne powody:

"Wyprawa krzyżowa" nadaje inną wagę i wartości twojemu życiu

"Krzyżowiec" działa twardo.

"Sprawa" wzbogaca twoje osobiste dążenia i potrzeby.

"Krzyżowiec" angażuje się w sprawy wyższe niż jego interes.

VII. DREAM BIG - BUT KEEP IT SIMPLE

Ludzie popełniają wielki błąd usiłując skomplikować rzeczy proste. Widocznie jest coś takiego w ludzkiej naturze, że ludziom wydaje się, że rzeczy trudniejsze i bardziej skomplikowane są lepsze.

Falsz. Falsz. Falsz...

Pewien młody człowiek po ukończonych studiach ekonomicznych chciał uruchomić przy pomocy finansowej dziadka własny biznes. Po pewnym czasie panowie spotkali się na lunchu i dziadek zapytał: "Wnu-

czku jak wielu masz klientów"? Ten odpowiedział zgodnie z prawdą, że nie ma żadnych klientów, bo ostatnio zajmował się zakupami i uruchomieniem bardzo skomplikowanego systemu komputerowego. Wnuczku, po co ci system komputerowy jeżeli nie masz klientów? Na razie nie potrzebujesz ani biura ani systemu komputerowego... Teraz ty potrzebujesz klientów!!!

Keep it simple...

A oto trzy klucze pozwalające na upraszczanie spraw:

1. Organizuj konkretną aktywność

2. Osiągaj choćby małe sukcesy

3. Nie daj się zagrzebać w papierach i formalnościach

Have a simple business game plan...

Przygotowanie planu działania i rozwijania biznesu jest dla ciebie sprawą palącą ważną ale pamiętaj, że musisz swój plan tak opracować, żeby był jak najprostszy a zarazem skuteczny...

Be brief...

"Im krótszy jest twój przekaz, tym większy jest jego efekt"...

A oto parę przykładów krótkich decyzji i komentarzy:

Where's the beef?

Coke is it

We try harder

Just say no

VII. ALWAYS BE POSITIVE...

Myślenie pozytywne jest kluczem do sukcesu...

Prawa niepisane:

Wierzę, że masz 99% rzeczy słusznych ale nie posiadasz pozytywnej postawy. Zwycięzcy i możesz przegrać...

Jeżeli myślisz, że pójdziesz lepiej - musi pójść lepiej...

Fundamenty postawy zwycięskiej:

Fund. #1 Ciągłe bądź podekscytowany
Fund. #2 Skończ z wiecznymi przeprosinami

Fund. #3 Zawsze bądź "ponad"

Fund. #4 Działaj z całkowitym zaangażowaniem

Postawa jest wszystkim:

1. Zawsze bądź pozytywny.

2. Zawsze bądź pozytywny.

3. Zawsze bądź pozytywny.

IX. TREAT PEOPLE "GOOD"

Obojętnie jaki jest twój sukces i kariera - zawsze będziesz potrzebował zespołu ludzi, zespołu zwycięskiego... pamiętaj, że w każdym osobniku drzemie zwycięzca, który oczekuje specjalnego traktowania.

Pamiętaj, że większość ludzi nie potrzebuje "BOSSA" a za to potrzebuje "LEADERA". Nagrody i wyróżnienia stanowią największy sekret w oparciu o który zjednuje się sobie ludzi. **Szczodra i wspaniałomyślna nagroda jest jedną z najpotężniejszych form motywacji...**

Pamiętaj że **"Ludzie zjadą z właściwej drogi jeżeli ty będziesz się tego po nich spodziewał"...**

Nie chowaj swojej nagrody pod kapeluszem ale wynagradzaj ludzi publicznie...

Pamiętaj że **"Wielki leader zawsze obdarza ludzi kredytem zaufania na drodze do sukcesu"...**

Pamiętaj, że **"Nieudzielenie spodziewanej nagrody jest dziesięć razy skuteczniejsze niż skrytykowanie kogoś..."**

Pamiętaj również, że **"Nie należy unikać budowania prywatnych, partnerskich kontaktów z członkami twojego zespołu..."**

A oto cztery podstawowe zasady tego partnerstwa:

#1. "Inni nie będą dbali o to ile ty umiesz i znasz dopóki nie poznają jak bardzo ty potrafisz dbać o nich".

#2. "Żyj ze swoimi ludźmi w złych i dobrych chwilach".

#3. "Nie bądź zaszokowany wyrażaniem emocji bardziej pasujących do showu niż do poważnej pracy".

#4. "Angażuj się w sprawy innych w sposób bezwarunkowy".

X. NEVER GIVE UP

Rezygnacja jest rzeczą bardzo łatwą... ale pamiętaj, że:

"Porażka jest tylko znakiem przydrożnym w połowie drogi do sukcesu..."

Porażka a nawet bankructwo niczego nie przesądza jeżeli ty nie opuścisz rąk. **"Startuj po prostu do swojego celu ponownie..."**

Powody dla których nie należy rezygnować ze swoich planów:

Nauczyłeś się dużo; twoje doświadczenie daje ci większe szanse sukcesu niż na początku. Jeżeli zrezygnujesz teraz - twój dotychczasowy postęp nie posłuży niczemu...

Zapłaciłeś określoną cenę. Pomyśl o wszystkich twoich poświęceniach. Jeżeli odejdziesz teraz - cała twoja ciężka praca i cierpienia pójdą na marne...

Sprecyzowałeś cele i opracowałeś plany, w które została zaangażowana cała twoja rodzina. Czy będziesz mógł żyć sam ze sobą jeżeli zwiniesz swój namiot i pójdiesz do domu???

Pamiętaj, że na swojej drodze będziesz spotykał trudności i musisz liczyć się z niekorzystnymi faktami:

Fakt #1: Nigdy nie przejmuj się odrzuceniem i odmową innych...

Fakt #2: Sprawy nigdy nie są tak dobre lub tak złe jak na to wyglądają...

Fakt #3: Zanim staniesz się dobry, zdarza się często że jesteś przedtem słaby...

Nie czekaj aż twój statek przybędzie: płyń do niego!!!

New Link zaprasza

Wszystkich, którzy dysponują ciekawym materiałem technicznym lub naukowym do nadsyłania artykułów, które mogłyby być opublikowane w kolejnych numerach. Prosimy dzwonić pod numer (416) 239-8874.

• KONKURS •

Nawiązując do ogłoszonego w czerwcowym numerze New Link konkursu na zaprojektowanie SZATY GRAFICZNEJ ZNAKU NA KUBEK DO KAWY/COFFEE MUG, przekazujemy następujące informacje:

1. Nadeszły prace od pięciu osób, w tym trzy osoby nadesłały w pełni opracowane projekty;
2. Nadesłane prace przedstawiają szeroki wachlarz pomysłów oraz świadczą o dużym potencjale twórczym projektantów;
3. Po przeglądzie nadesłanych prac postanowiono: przedłużyć termin konkursu; nie ograniczać swobody interpretacji zagadnienia, tzn., można, ale nie jest konieczne włączanie do projektu aktualnego symbolu naszej organizacji; pozostawić dowolny dobór kolorów - ze względów ekonomicznych zalecamy nie więcej niż trzy;
4. Istotą projektu powinien być element(y) charakteryzujący(e) zawód inżyniera oraz symbol Polski i Kanady. Następnie, propozycja odnośnie formy włączenia napisu(ów) nazwy Stowarzyszenia. Po polsku przyjęty jest skrót STP (Stowarzyszenie Techników Polskich), natomiast wersja angielska czy francuska przyjęta jest tylko w pełnym brzmieniu, tzn. Association of Polish Engineers in Canada, Association des Ingenieurs Polonais au Canada;
5. Po otrzymaniu wszystkich projektów planujemy wystawę prac oraz wybór projektu(ów), które ozdobią nasz kubek, a może też koszulkę (?) i będą chlubą naszej organizacji;
6. Serdecznie dziękujemy wszystkim którzy przystali już prace. Wasz wysiłek oraz poświęcony czas stanowi zachętę do realizacji projektu;
7. Bardzo byłoby przyjemnie otrzymać prace od przedstawicieli wszystkich pozostałych oddziałów, tzn. Montrealu, Ottawy, Kitchener i Edmonton;
8. Termin nadsyłania projektów upływa 15 kwietnia 1996. Prosimy o podanie adresu oraz numeru telefonu by zawiadomić o dacie wystawy. Projekty prosimy nadsyłać na adres:

Association of Polish Engineers in Canada, Head Office
c/o Irena Pater

40 Homewood Avenue, Apt. 2901

Toronto, Ontario M4Y 2K2

Dodatkowych informacji dotyczących konkursu udziela
Irena Pater. Numer telefonu: (416)967-0918.

Najciekawsze prace będą nagrodzone.

Czekamy!

Dziękujemy!

